

BOGUSŁAW JANCZYK
ur. 1953; Kolbuszowa



Tytuł fragmentu relacji	Ja nie przywiozłem ani grosika
Zakres terytorialny i czasowy	Rzym, PRL
Słowa kluczowe	Rzym; PRL; Janczyk, Bogusław (1953-); życie codzienne

Ja nie przywiozłem ani grosika

Dla mnie to był wielki szok w Rzymie – wchodzę do sklepu, pojawia się jakiś człowiek i zagaduje do mnie po włosku. Ja tam wiem tylko, że spodnie chcę kupić: velluto czyli sztruks, levisy granatowe. Zaprowadził mnie do stoiska ze spodniami, pokazałem że takie. Wybrał rozmiar, tylko ja nie wziąłem pod uwagę tego, że dwa tygodnie [byliśmy] na dość ścisłej diecie. Bo się oszczędzało, a zwłaszcza w Rzymie to już praktycznie prawie się nie jadło, że trzeba było troszkę większy rozmiar wziąć i zapłaciłem równowartość czterdziestu dolarów, gdzie takie same spodnie w Pewexie u nas bym za dziesięć kupił. Ale co przeżyłem, to przeżyłem. No to szok właśnie ta obsługa. Ojciec jako nauczyciel, profesor liceum z wieloletnim stażem, w przeliczeniu, no plus minus równowartość niecałych dwudziestu dolarów miesięcznie zarabiał, czyli ja zaszalałem. Wydałem dwumiesięczną pensję ojca. Zresztą myśmy mieli trochę pieniędzy, bo zapłacono nam honoraria, bo tam graliśmy parę przedstawień. I zostało to podzielone na całą grupę. To były spore pieniądze. Ja nie przywiozłem ani grosika. Wojtek, [mój] syn miał wtedy parę miesięcy, bo się w grudniu urodził, i chwala Bogu, bo gdyby ten pierwszy wyjazd, pierwszy termin doszedł do skutku, to nie byłoby mnie przy narodzinach syna. A urodził się w Świdniku, bo wtedy dyżury miały szpitale. Kolega miał malucha - to taki przyjaciel teatru, Jasio Greszta, w Chicago od lat mieszka. Zawiózł [nas], wieczorem Wojtek się urodził – 20. grudnia, to jak myśmy mieli wyjazd 8., to duże prawdopodobieństwo, że bym nie zdążył. Właśnie też zaszalałem, w jakimś eleganckim salonie nakupowałem ciuszków dziecięcych, wydałem bardzo dużo pieniędzy, ale to były rzeczy faktycznie nie do zdarcia, czyli jednak płaci się i wie za co. No i też pobyt w markecie dużym. Pierwszy raz widziałem coś takiego.

Data i miejsce nagrania	2013-02-18, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Redakcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"